

CHRISTOPHER NORBLIN

ur. 1935; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, front wschodni, rzeka Bug, walki o Janów Podlaski, wyzwolenie, NKWD

Wyzwolenie Janowa Podlaskiego

Samo wkroczenie bolszewików miało miejsce w lipcu 1944 roku. A przedtem stał front na rzece Bug, dwa tygodnie strzelano tak nawzajem. Niemcy stąd praktycznie wyszli, a przyszli Węgrzy, Madziarzy i przez te dwa tygodnie tak sobie tam strzelali, nie bardzo aktywnie. W pewnym momencie w czasie tego strzelania na Wygodzie pojawiła się tak zwana rozwiadka radziecka. Trzech ludzi, przepłynęli Bug na jakimś wehikule i ostrzegli miejscowych na Wygodzie, którzy zostali, że tutaj niedługo przyjdziemy. Madziarzy jeszcze stali jakiś czas, nawet czołg jeden im spalili tutaj niedaleko, a drugi czołg zostawili i uciekli. To trwało dwa tygodnie. W tym czasie ojciec mój, matka i dobytek cały schowany został w lesie w „Zaborcu” i tak żeśmy tam przetrwali ten moment. W końcu weszła armia regularna od strony Brześcia. No i poszli dalej na zachód, a zostali enkawudziści i robili czystkę z akowców, z BCh, naturalnie NSZ. To trwało tak gdzieś trzy i pół miesiąca. Po czym oni poszli dalej, zrobili swoje, i weszły władze polskie. A w tym czasie, kiedy już wyszli ci Madziarzy, to ojciec wziął mnie za rękę i poszliśmy do rynku zobaczyć, co się dzieje z halami, ze sklepami. Wszystko było rozbite, powynoszone, zrujnowane. A remiza strażacka była zdewastowana, węże pocięte na kawałki, drabiny połamane. No i idąc do tej remizy, mijamy kuźnię żydowską pana Gdała, a obok pod ścianą leży Niemiec, wermachtowiec, leżał twarzą do ziemi, dostał z tyłu i jego wnętrzności były na drutach telefonicznych. To ja pamiętam. Ojciec mówi: „Trzeba go zakopać”. I tam go tak zakopali i do dzisiaj ziemia jest taka troszeczkę wklęsnięta. Ale nikt nie zatroszczył się o to, żeby wziąć jego identyfikator. Na pewno on ma przy sobie. Ja kiedyś nawet przez „Żołnierza Polskiego” chciałem [dać informację], że tu jest jakiś, może jego rodzina poszukuje. Ojciec mówi: „Nie wtrącaj się w to i już”. A kuźnię pana Gdała rozebrano na cegły.

Data i miejsce nagrania	2019-03-19, Janów Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"